

Sygn. akt I ACa 315/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1883/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt I ACa 315/14

## UZASADNIENIE

Powód, K. S., domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 115.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 125.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a to z uwagi na śmierci swojej żony G. S..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że wobec przyjęcia swojej odpowiedzialności wobec powoda wypłaciła mu kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 25.000 zł tytułem odszkodowania. Wypłacone świadczenia – zdaniem pozwanego – odpowiadają poniesionej przez powoda szkodzie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – obie płatne z odsetkami ustawowymi liczonymi od 20 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozliczył między stronami koszty procesu.

W sprawie poza sporem pozostawało, że dnia 12 listopada 2010 r. w wypadku samochodowym śmierć poniosła m.in. 47 letnia G. S. – małżonka powoda, że sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem karnym oraz, że pozwany ubezpieczyciel ponosi – z mocy umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą wypadku – odpowiedzialność wobec powoda.

Strona pozwana, w toku postępowania likwidacyjnego, wypłaciła K. S. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej 40.000 zł i z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej - 25.000 zł.

Nadto Sąd ustalił, że małżeństwo powoda trwało 30 lat. Małżonkowie mieszkali w domu rodzinnym G. S. razem z jej rodzicami w miejscowości J. w województwie (...). Dokładali się oni do kosztów utrzymania domu kwotą ok. 100 - 200 zł miesięcznie. Sprawami opłat zajmowała się zawsze małżonka powoda, która oprócz tego dbała o dom, prała, sprzątała, gotowała posiłki dla powoda.

Małżonkowie nie mieli dzieci. Stanowili zgodne, kochające się małżeństwo. Prowadzili ustabilizowane życie, wzajemnie się wspierając. Oboje pracowali zawodowo, przy czym w ostatnim okresie powód, z racji trudnej sytuacji na rynku pracy, wykonywał dorywcze prace przy wycince drzew. Jego zarobki wynosiły miesięcznie ok. 1500 zł. W zimie nie pracował. Z kolei G. S. pracowała w różnych miejscach, a ostatnio została zatrudniona na umowę o pracę w zakładzie tapicerskim na etacie krojczego z wynagrodzeniem miesięcznym netto ok. 2800 – 3000 zł. Umowa ta była zawarta na 5 lat. Wspólne pieniądze wystarczały małżonkom na zaspokojenie potrzeb życiowych, część z nich inwestowali w drobne remonty domu, w którym mieszkali.

Po śmierci żony, przez pierwszy miesiąc, powód nie mógł się otrząsnąć, miał problemy ze snem, zażywał środki na uspokojenie. W domu, w którym mieszkał pozostał zupełnie sam, bo w wypadku, w którym zginęła jego żona śmierć poniosła także jej siostra i matka. W najbliższym jego otoczeniu pozostała tylko rodzina jego szwagierki i sąsiedzi. Mniej więcej rok po wypadku, rodzina jego nieżyjącej żony postanowiła sprzedać dom, który zajmował powód. W związku z tym zmuszony był opuścić dom. Powód przeprowadził się w swoje rodzinne strony, w okolice K., do K.. Ze sprzedaży domu w (...), w który zainwestował razem z żoną czyniąc w nim remonty, otrzymał 8.000 zł. Przeprowadzka do K., gdzie obecnie mieszka kosztowała go ok.10.000 zł. Aktualnie powód nie ma pracy, jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy, nie pobiera żadnego zasiłku, nie ma żadnych własnych dochodów.

Powód ma 55 lat, z zawodu jest pilarzem. Mieszka z matką w domu, który stanowi własność jednego z dwóch swoich braci. Powód pomaga matce i braciom w pracy na 1, 5 hektarowym gospodarstwie rolnym.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 446 § 4 kc ocenił, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez powoda na skutek śmierci jego żony stanowi kwota 90.000 zł. Skoro zatem z tego tytułu powód otrzymał już kwotę 40.000 zł, to uzasadnione jest zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 50.000 zł.

Oceniając zgłoszone roszczenie odszkodowawcze Sąd odnotował, że zgodnie z § 3 art. 446 kc, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Uznając, że zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania za pogorszenie jego sytuacji życiowej Sąd podkreślił, iż praca żony powoda przynosiła stałe dochody, w wysokości dwukrotnie wyższej od osiągniętych przez K. S., że zarobki obojga małżonków stanowiły gwarancje stabilizacji ich sytuacji majątkowej, że wobec śmierci żony powód musiał wyprowadzić się z dotychczasowego miejsca zamieszkania, w którym miał zagwarantowane utrzymanie przy stosunkowo niskich nakładach. Nadto żona powoda dbała o mieszkanie, prała dla powoda, sprzątała dla niego, gotowała mu posiłki. Śmierć żony pozbawiła powoda zarówno

wsparcia finansowego jak i pomocy we wszystkich sprawach życia codziennego, jak też - w niedługim czasie po jej śmierci - także mieszkania. W tym stanie rzeczy zasadna – zdaniem Sądu – jest ocena, że sytuacja materialna powoda zmieniła się w istotny sposób na niekorzyść w porównaniu do okresu kiedy żyła jego żona. Uzasadnia to przyznanie powodowi stosownego odszkodowania w kwocie 50.000 zł, co z kwotą którą już z tego tytułu otrzymał (25.000 zł) daje razem kwotę 75.000 zł.

Dalej idące roszczenia powoda Sąd oddalił.

Od powyższego orzeczenia, w części zasądzającej kwotę 25.000 zł z tytułu odszkodowania, apelację wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania art. 446 § 3 kc poprzez przyjęcie, że zasądzona tytułem odszkodowania na rzecz powoda kwota 50.000 zł (łącznie z wypłaconą kwotą – 75.000 zł) stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu.

W uwzględnieniu podniesionego zarzutu apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie w miejsce kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania – kwoty 25.000 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto apelująca wniosła o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zostały dokonane w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, a ich ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc. Nadto ustalenia te nie są kwestionowane przez żadną ze stron.

Zakresem zaskarżenia objęte jest rozstrzygnięcie jedynie w części dotyczącej odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 3 kc. W tym zakresie w pełni należy podzielić dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego.

Ponad rozważania powołane przez Sąd I instancji wskazać należy, że śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywoływać różnorodne następstwa. Odszkodowanie z art. 446 § 3 kc obejmuje zatem szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, które prowadzą do znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Obejmuje zatem nie tylko takie szkody majątkowe, które powiązane są z dochodami zmarłego, lecz także takie szkody jak utrata osobistych starań w utrzymaniu i wychowaniu dzieci, utrata wsparcia małżonka w staraniach o rodzinę, utrata świadczeń świadczonych osobiście przez zmarłego na rzecz rodziny, utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. „Pogorszenie sytuacji życiowej” obejmuje zatem szkody obecne jak i przyszłe, czasami nieuchwytnie, tym niemniej dające się ocenić materialnie. W swoim zakresie mieści wszelkie skutki o charakterze majątkowym, nie tylko sprowadzające się do obniżenia poziomu dochodów rodziny, wynikającego z utraty środków uzyskiwanych przez zmarłego członka rodziny i jego osobistych starań.

Podkreślenia nadto wymaga, że ocena w tym zakresie jest indywidualizowana konkretną sytuacją uprawnionego do odszkodowania. Tym samym nie jest uzasadnione stosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy rozwiązań standardowych, odwołujących się wyłącznie do kryterium dochodów bądź dotychczasowego poziomu życia. Te okoliczności są jednym z wielu elementów wpływających na ocenę wysokości dochodzonego roszczenia. W tym znaczeniu nie są uprawnione rozważania apelującej, odwołujące się do wysokości przyznanych odszkodowań w innych sprawach, w stosunku do osób o podobnym poziomie dochodów.

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że specyfika sytuacji powoda sprowadza się do tego, iż jego szkoda majątkowa nie ogranicza się wyłącznie do utraty świadczeń (tak finansowych jak i w postaci osobistych starań)

zmarłego małżonka. Na skutek śmierci żony doszło do całkowitego rozpadu dotychczasowego sposobu życia powoda, łącznie z utratą miejsca zamieszkania, koniecznością rozpoczęcia życia w nowym miejscu, podjęciem starań w zakresie uzyskania nowej pracy. Wystarczy wskazać, że K. S. zmuszony był wyprowadzić się z dotychczasowego miejsca zamieszkania – domu teściów, gdzie miał zagwarantowaną stabilność, przy stosunkowo niskich kosztach zamieszkania. Mógł liczyć na to, że także w przyszłości będzie miał zagwarantowane mieszkanie, a z czasem żona stanie się co najmniej współwłaścicielką nieruchomości, na której posadowiony był dom. Miał zatem perspektywę gwarancji stałego zamieszkania na wiele lat, a w przyszłości perspektywę współprawnienia do nieruchomości. Na skutek śmierci żony zmuszony był przenieść się do matki i braci, bez poczucia stabilizacji i pewności co do dalszych perspektyw. Uzyskana od rodziny żony kwota 8.000 zł nie rekompensuje strat w tym zakresie.

Po drugie, w dotychczasowym miejscu zamieszkania istniały realne podstawy do przyjęcia, że powód będzie miał zapewnione co najmniej takie dochody, jakie uzyskiwał dotychczas w ramach wykonywania pracy dorywczej. Potrzeba odnalezienia się w nowym miejscu zamieszkania, jak też wiek i wykształcenie powoda powodują, że aktualnie pozostaje on bez pracy, a utrzymuje się pomagając rodzinie w gospodarstwie rolnym. Jakkolwiek przyjąć należy, że w przyszłości obowiązkiem powoda będzie podjęcie starań dla pozyskania stałego źródła dochodów, to jednak nie można nie uwzględnić, że przejściowo z koniecznością przeprowadzki związana była utrata przez powoda perspektyw na pracę i uzyskiwanie dochodów dla własnego utrzymania.

To właśnie te okoliczności powodują, że uzasadnione było przyznanie K. S. odszkodowania w wyższej wysokości, niżby wynikało to wyłącznie z odwołania się do dotychczasowych, bieżących dochodów jego rodziny oraz dotychczasowego poziomu życia. W tym stanie rzeczy za uzasadnioną należy przyjąć ocenę, że łączna kwota 75.000 zł stanowi odpowiednie odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 kc.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Na zasądzone koszty składa się opłata z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, ustalona na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm).